

nymi. Stereotyp płci również wpływa na skuteczność ucznia. Zdecydowana gratyfikacja przez nauczycieli wkładu pracy dziewcząt, a nie chłopców, wraz z długością stażu edukacyjnego w przypadku poniesionej porażki edukacyjnej prowadzi do obniżenia samooceny intelektualnej dziewcząt.

Zamykając rozdział czwarty pracy, Dorota Turska we wnioskach jeszcze raz przypomina istotę teoretycznego modelu skuteczności ucznia i wykazuje jego wysoką wartość eksplanacyjną. Poza tym Autorka podnosi kwestię rzetelności i trafności ekologicznej przeprowadzonych przez siebie badań i wniosków, co należy uznać za jej naukowy atut.

Ostatni rozdział książki Autorka poświęca na refleksje końcowe. Nie są one optymistyczne z punktu widzenia realizacji postulatów reformy szkolnictwa. „Wydaje się zatem, że polski system edukacyjny okresu transformacji realizuje edukacyjny kod kolekcji, ze wszystkimi jego konsekwencjami w specyfice funkcjonowania poznawczego i pozapoznawczego wychowanka” (s. 176). Zasadniczą formą aktywności umysłu w przekonaniu ucznia jest kolekcjonowanie informacji i szybkość ich reprodukcji oraz przetwarzania, ponieważ za to w szkole zdobywa się najwyższe oceny. Turska nie poprzestaje jednak na diagnozie sytuacji, ale poszukuje jej przyczyn. Zewnętrzny sprawdzian wiedzy na poziomie gimnazjum zasadniczo mierzy wiedzę reprodukcyjno-rozpoznawczą, a rezultaty egzaminów testowych na maturze stanowią podstawę do kwalifikowania na studia. Średni wynik uczniów w teście końcowym staje się miarą wartości nie tylko ucznia, ale też nauczyciela i decyduje o miejscu szkoły w rankingu. Tym samym mamy nowe zjawisko będące efektem reformy systemu oświaty.

Można się z Dorotą Turską nie zgodzić, bo przecież wcześniej „zjawiska” nie było, a sytuacja nie uległa zmianie od ponad dwudziestu lat. Faktem jest jednak, że skuteczność reformy jest odwrotna do zamierzeń i nawet traktowanie jej jako ciągłego procesu nie tłumaczy nieudolnego eksperymentowania pedagogicznego na kolejnych rocznikach młodych ludzi.

Książka Doroty Turskiej na pewno wzbudzi zainteresowanie reformatów oświaty, ale też powinni ją przeczytać zarówno psychologowie, jak i nauczyciele, rodzice i sami uczniowie, by obiektywnie ocenić skuteczność i mechanizm działania reformy, lepiej zrozumieć wpływ „szkolnych reguł gry” na zachowanie uczestników interakcji szkolnej, aby poprowadzić reformy we właściwym kierunku.

Ryszarda Ewa Bernacka

Grażyna Krasowicz-Kupis (red.), *Dysleksja rozwojowa. Perspektywa psychologiczna*. Gdańsk: Harmonia, 2006, ss. 152

Czym jest dysleksja? Jaki jest jej patomechanizm? W jaki sposób się ujawnia oraz jakie są obecnie możliwości terapii?

Są to pytania, które od dłuższego czasu stawiają sobie badacze i naukowcy zainteresowani zagadnieniem dysleksji. Poprzez analizę dostępnej literatury oraz prowadzone badania naukowe starają się coraz lepiej poznać istotę zaburzeń dyslektycznych.

Odpowiedzią na powyższe pytania jest publikacja wydana pod redakcją G. Krasowicz-Kupis *Dysleksja rozwojowa. Perspektywa psychologiczna*. Pozycja ta przeznaczona jest

zarówno dla osób poszukujących podstawowych informacji na temat dysleksji, jak i dla tych, dla których dysleksja jest doskonale znanym zagadnieniem zarówno w zakresie teoretycznym, jak i praktycznym. Porządkuje bowiem zdobytą już wiedzę, a dzięki przytoczonym wynikom z najnowszych badań naukowych umożliwia aktualizację posiadanych już informacji.

Publikacja zawiera zbiór artykułów, których autorzy są wybitnymi specjalistami i autoritetami w dziedzinie dysleksji rozwojowej.

Wprowadzeniem w główne zagadnienie tej publikacji jest artykuł M. Bogdanowicz, zatytułowany *Specyficzne trudności w czytaniu i pisaniu*. Zawiera on m.in. historyczny zarys kształtowania się poglądów, teoretycznych koncepcji i definicji na temat dysleksji rozwojowej. Autorka podkreśla istotny związek specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu z zaburzeniami komunikacji oraz opisuje patomechanizm ich powstawania. Dużo uwagi poświęca także charakterystyce symptomów ryzyka dysleksji i dysleksji rozwojowej, które można obserwować już w okresie niemowlęcym, poniemowlęcym, a następnie we wczesnym i późniejszym wieku szkolnym. Tak szczegółowo opisane objawy zestawia z prezentacją przebiegu diagnozy dysleksji rozwojowej i kryteriami umożliwiającymi rozpoznanie specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu.

W artykule *Neuropsychologiczne podłoże trudności w czytaniu i pisaniu* A. Borkowska opisuje patomechanizmy trudności dyslektycznych. Nabywanie umiejętności czytania i pisanie, stanowiących wyższe czynności psychiczne, zależne jest od sprawnego funkcjonowania złożonych obwodów neuronalnych, obejmujących liczne struktury mózgu centralnego układu nerwowego oraz łączących je dróg nerwowych. Poza podłożem neuronalnym w powstawaniu trudności dyslektycznych istotną rolę odgrywają procesy percepcyjne (dotyczące analizatora wzrokowego, słuchowego i kinestetycznego), językowe, pamięciowe, myślowe i motoryczne. Doskonałą ilustracją teoretyczną dla zagadnienia neuropsychologicznego podłoża dysleksji jest zaprezentowana koncepcja Dirk J. Bakker'a i J. Linke (1985). Zgodnie z jej założeniami zakłócenia w dominacji półkulowej wpływają na powstawanie trudności o charakterze dysleksji. Wśród mechanizmów zaburzeń czytania i pisanie duże znaczenie mają czynniki genetyczne i biochemiczne. Ich następstwem są deficyty funkcji poznawczych, które z kolei stanowią podłoże specyficznych trudności o charakterze dysleksji. Autorka, próbując wyjaśnić fenomen dysleksji, przytacza założenia koncepcji etiologicznych podkreślających znaczenie deficytu fonologicznego, zaburzeń dominacji stronnej, deficytu funkcji płatów ciemieniowych, kanału wielkokomórkowego oraz mózdzku.

W dalszej części książki G. Krasowicz-Kupis poświęca jeden z rozdziałów zagadnieniu mowy i języka, czyli złożonych procesów będących swoistym tłem dla powstawania zaburzeń dyslektycznych. Wprowadzeniem do artykułu *Dysleksja a rozwój mowy i języka* jest zdefiniowanie umiejętności czytania w kontekście wielopoziomowej komunikacji językowej, ujmowanej również jako czynność metajęzykowa, metapoznawcza i społeczna. Doskonałym rozwinięciem takiego rozumienia procesu czytania są poglądy J. R. Kirby'ego (1990) oraz wyniki polskich badań zaprezentowane przez autorkę. Przedstawiając kształtujące się w czasie poglądy na językowe mechanizmy dysleksji, opisała m. in. istotę hipotezy deficytu werbalnego F. Vellutino. Na jej podstawie przyjmuje się, że deficyty kodowania pamięcią kluczową rolę w etiologii zaburzeń czytania. Opierając się na poglądach M. Snowling, ujmującej to zagadnienie w wąskim zakresie, podkreśla ważną rolę osłabienia procesów przetwarzania fonologicznego. Stanowisko to zgodne jest z hipotezą J. Penningtona, zakładającą, że dysleksja jest wyłącznie zaburzeniem przetwarzania fonologicznego. Obydwa te

założenia stanowiły teoretyczny punkt wyjścia dla powstania teorii podwójnego deficytu. Problematykę językowych zaburzeń u osób z dysleksją autorka prezentuje również w świetle wyników badań międzynarodowych i polskich. Zestawiając natomiast symptomatologię ryzyka dysleksji rozwojowej z zaburzeniami mowy i języka, wskazuje na nierozłączny związek tych procesów. Na szczególną uwagę zasługują również przytoczone wyniki badań prowadzonych przez G. Krasowicz-Kupis, a także A. Borkowską i U. Oszwę. Na ich podstawie za szczególnie istotne dla powstawania dysleksji uważa się m.in. deficyty w przyswajaniu systemu językowego, trudności w budowaniu zdań złożonych i ujmowaniu w nich związków składniowych. Ważne są także: uboższa struktura semantyczna i zaburzenia organizacji treści wypowiedzi oraz problemy ze stosowaniem takich części mowy, jak przysłówki i przyimki.

W tytule kolejnego artykułu K. Gruszczyńska stawia zasadnicze pytanie *Czy warto oceniać funkcje wzrokowe w diagnozie dysleksji rozwojowej?* Prawidłowy rozwój funkcji wzrokowych, jako środka odbioru informacji pisanej, warunkuje sprawne nabywanie umiejętności czytania. Autorka, wyjaśniając istotę procesu czytania, przytacza powszechnie znane strategie i modele czytania. Wskazuje również na przejawy zaburzeń funkcji wzrokowych, które możemy obserwować szczególnie w wieku przedszkolnym, jak i w czasie początkowej nauki czytania oraz pisania. Szczegółowo opisano również metody wykorzystywane w praktyce psychologicznej, przeznaczone do oceny funkcji wzrokowych. Gruszczyńska przytacza jednocześnie wyniki badań własnych (2004). Na ich podstawie stwierdzono istotnie gorszy poziom wykonania kopii w Teście Figury Złożonej Reya Osterrietha w grupie dzieci dyslektycznych w porównaniu z dziećmi bez tego zaburzenia. Wskazuje to ogólnie na większe deficyty funkcji wzrokowych u uczniów ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu. Dokładne wykonanie badania za pomocą standardowych i eksperymentalnych metod badawczych jest niezbędne. Dzięki uzyskanym wynikom mamy możliwość wyeliminowania lub potwierdzenia udziału funkcji wzrokowych w patomechanizmie dysleksji u danego dziecka. Stanowi to podstawę do planowania i efektywnego realizowania specjalistycznego postępowania terapeutycznego.

W dalszej części publikacji, zatytułowanej *Dysleksja i zdolności twórcze*, zaprezentowano nieco inne niż tradycyjne spojrzenie na problem dysleksji. Do niedawna wskazywano głównie na braki i słabe strony uczniów z trudnościami w nauce czytania i pisania. Obecnie, mając stale na uwadze negatywne skutki tego zaburzenia, podkreśla się również pozytywne cechy i mocne strony uczniów z dysleksją. Autorka – K. Rak – jako główne pytanie, stawia zasadność hipotezy, zgodnie z którą osoby ze specyficznymi trudnościami w nauce wykazują również ponadprzeciętne zdolności twórcze. Na podstawie dostępnej literatury, analizującej powyższe zagadnienie, autorka podkreśla, że trudności dyslektyczne nie wykluczają posiadania zdolności sprawnego przetwarzania i tworzenia doznań percepcyjnych, wysokiej wrażliwości na otoczenie, ciekawości poznawczej, intuicji, polisensorycznego myślenia, spostrzegania czy żywej wyobraźni. Tego typu cechy dają im możliwość osiągnięcia sukcesu i spełnienia się w różnych dziedzinach życia, tak jak przykładowo: Leonardo da Vinci, Albert Einstein, Winston Churchill, Hans Christian Andersen lub Thomas Edison. Nie bez znaczenia pozostaje również percepcja osób ze specyficznymi trudnościami w nauce w ich najbliższym środowisku. Autorka artykułu opisuje również istotę zdolności twórczych w szerokim i wąskim ujęciu. Do oceny tak wieloaspektowego pojęcia poszukuje się nadal odpowiednich metod i technik badawczych. W ujęciu K. Rak zagadnienie zdolności twórczych u osób z dysleksją pozostaje nadal otwartym problemem. Aktualny jest również postulat, aby

doszukiwać się pozytywnych cech i ponadprzeciętnych zdolności, jakie posiadają osoby z dysleksją.

Kolejny artykuł – „*ADHD a dysleksja rozwojowa* – poświęcony jest problemowi współwystępowania obu tych zaburzeń. Rozważając ich znaczenie i wpływ na funkcjonowanie szkolne uczniów, A. Borkowska podkreśla, że przy współistnieniu u dziecka objawów zespołu nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi i trudności dyslektycznych mamy do czynienia z deficytami poznawczymi. Prowadzą one w dużej mierze do zaburzeń uwagi, które utrudniają naukę czytania i pisania. Można jednak zauważyć pojawiające się deficyty poznawcze, wynikające oddzielnie z dysleksji i oddzielnie z ADHD. Dokonując natomiast analizy porównawczej podłoża neurofizjologicznego, funkcjonowania poznawczego i trudności przejawianych przez dzieci z dysleksją, z ADHD i ze współwystępującymi obydwoma zaburzeniami, sugeruje się, że są to dwa różne etiologicznie problemy rozwojowe. Doskonałym podsumowaniem jest opis funkcjonowania poznawczego i trudności z nauką występujących u jedenastoletniego chłopca z diagnozą zespołu ADHD i dysleksji rozwojowej.

W artykule zatytułowanym *Przetwarzanie fonologiczne a rozumowanie arytmetyczne u dzieci* U. Osza wyjaśnia związek procesów fonologicznych z rozwojem rozumowania arytmetycznego. W celu ukazania zróżnicowanego charakteru powiązań pomiędzy tymi procesami przedstawia założenia modelu przetwarzania liczb Butterwortha oraz koncepcje Hetcha i jego współpracowników. Jednocześnie autorka dokładnie omawia aspekty procesów przetwarzania fonologicznego, tj. świadomość i pamięć fonologiczną, które wraz z szybkością dostępu do reprezentacji fonologicznych warunkują prawidłowy przebieg wykonywania operacji arytmetycznych i nabywania coraz to bardziej złożonych umiejętności w tym zakresie. Wyniki opisanych szczegółowo badań wskazują, iż niski poziom świadomości i pamięci fonologicznej determinują powstawanie trudności dotyczących wykonywania operacji matematycznych, a tym samym wpływają na niepowodzenia bądź znaczne utrudnienia w nabywaniu tego rodzaju umiejętności w trakcie nauki szkolnej.

Ostatni artykuł prezentowanej pracy *Specyficzne trudności w czytaniu i pisaniu – pomoc psychologiczna i pedagogiczna* poświęcony został głównie zagadnieniu terapii. Swoim zakresem obejmuje ona wielokierunkowe oddziaływania o charakterze pomocy psychologiczno-pedagogicznej, logopedycznej, a niekiedy nawet medycznej (np. ze strony psychiatry dziecięcego). Autorka – M. Bogdanowicz – podkreśla ogromne znaczenie specjalistycznych oddziaływań, dostosowanych odpowiednio do specyficznych cech psychicznych dziecka. Przytacza również obowiązujące regulacje prawne, przepisy i zasady dotyczące udzielania pomocy terapeutycznej. Wskazuje jednocześnie na potrzebę przeprowadzenia dokładnej diagnozy psychologiczno-pedagogicznej, będącej punktem wyjścia do prowadzenia kompleksowej terapii. Kończąc swoje rozważania, M. Bogdanowicz zamieszcza charakterystykę systemu pomocy terapeutycznej, realizowanej w Polsce, przeznaczonej dla osób z dysleksją. W skrótovej formie przytacza także podstawy prawne opieki psychologiczno-pedagogicznej obowiązujące w naszym kraju, a także zasady dostosowania warunków egzaminacyjnych do specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów z dysleksją.

Prezentowana publikacja zasługuje na szczególne uznanie. Sama wartość merytoryczna, a nawet układ treści i przedstawionych zagadnień doskonale wprowadza czytelnika w tematykę dysleksji, stopniowo porządkując i systematyzując zgromadzoną dotychczas z tej dziedziny wiedzę.

Przedstawione tu poglądy na temat dysleksji rozwojowej są zgodne z europejską koncepcją – dotychczas nie były prezentowane w Polsce w tak zwarty sposób. Ponadto łamią stereotyp zaburzeń funkcji percepcyjno-motorycznych, który niepodzielnie panuje w Polsce od lat 60. ubiegłego wieku. Postęp w zakresie prowadzonych badań nad istotą dysleksji przyczynił się do podkreślenia znaczenia językowej natury procesów czytania i pisania.

Podjęta próba wieloaspektowego ujęcia zjawiska dysleksji rozwojowej w perspektywie psychologicznej jest niezwykle cenna dla psychologów, pedagogów, doświadczonych teoretyków i praktyków, a także zdobywających specjalistyczną wiedzę studentów. W związku z tym publikację tę polecam wszystkim osobom pragnącym zgłębiać tajniki istoty, etiologii, bogatej symptomatologii, diagnozy oraz terapii specyficznych trudności w nauce czytania i pisania o charakterze dysleksji.

Joanna Mazurkiewicz